Felicjan Bylok, Bożena Sztumska, Jan Sikora

Przemiany wartości w gospodarce rynkowej

1. Pojęcie rynku

Rynek jest od dawna przedmiotem zainteresowań nauk ekonomicznych i społecznych. Na gruncie ekonomicznym charakterystyczne podejście w zakresie definiowania rynku prezentuje D. Berg, który uważa, że rynek jest syntetycznym pojęciem określającym proces dochodzenia do tego, że decyzje gospodarstw domowych dotyczących konsumpcji alternatywnych dóbr, decyzje przedsiębiorstw o tym, co i jak wytwarzać, oraz decyzje pracowników dotyczących tego, jak wiele i dla kogo pracować, zostają wzajemnie uzgodnione dzięki odpowiedniemu dostosowaniu cen[1]. W definicji tej autor zwraca uwagę przede wszystkim na relacje między uczestnikami rynku, a więc konsumentami, przedsiębiorstwami i pracownikami, których wynikiem jest ustalenie określonego wspólnego poziomu cen.

Już w XVIII wieku A. Smith odkrył, że wymiana rynkowa możliwa jest dopiero poprzez system cen. System cen bowiem umożliwia pokojową współpracę w jednych sprawach, a dbanie o własny interes we wszystkich pozostałych. Mechanizm cenowy, który wyłania się ze swobodnych transakcji kupna-sprzedaży jest w stanie skoordynować działania milionów ludzi, zabiegających o własny interes, gdyż przyczynia się do wzrostu zamożności każdego z nich[2].

---

[1] D. Berg, S. Fisher, R. Dornbursch, *Makroekonomia*. PWE, Warszawa 1988, s. 40.

[2] Szerzej, A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. PWN, Warszawa 1954.

Ceny na rynku mogą pełnić różne funkcje. M. R. Friedman wyróżnia trzy podstawowe funkcje cen:

- są nośnikiem informacji;
- skłaniają do stosowania najtańszych metod produkcji (a przez to używania dostępnych zasobów do celów najbardziej opłacalnych);
- pełnią funkcję podziału dochodu – przesądzają, kto ile produktów otrzyma[3].

Te wyżej wymienione funkcje są ze sobą ściśle powiązane. Analiza wzajemnego uwarunkowania tych funkcji pozwala przewidywać i podejmować właściwe decyzje producentom i konsumentom, bowiem jak twierdzi A. Smith „w każdym kraju interes wielkiej masy ludzi polega na tym – i musi na tym polegać – aby kupowali rzeczy potrzebne, od tych, którzy je sprzedają najtaniej"[4].

Teoretycy rynku zwracają uwagę, przy definiowaniu rynku, na proces wymiany (między innymi M. R. Friedman, A. Smith). Wymiana rynkowa musi być oparta na zasadzie dobrowolności. Dopiero po spełnieniu tej zasady rynek jest zdolny pobudzić aktywność jej uczestników. W. Wrzosek twierdzi, że o rynku dopiero wtedy możemy mówić, gdy analizujemy ogół stosunków zachodzących między podmiotami uczestniczącymi w procesach wymiany. Tymi podmiotami są sprzedawcy i nabywcy, którzy reprezentują oraz kształtują podaż i popyt, a także wzajemne relacje między nimi[5].

Na ważność stosunków wymiany wskazuje także M. Weber, który rynek opisuje jako idealny typ racjonalnej społecznie wymiany handlowej. Według niego racjonalna wymiana handlowa jest praktyczną koniecznością życiową, którą ludzie dokonują między sobą[6].

H. L. Zetterberg, analizując strukturę stosunków wymiany, doszedł do wniosku, że mogą one przyjmować:

- charakter zorganizowany (np. organizacji),
- charakter rynkowy (swobodna wymiana, nieograniczona wieloma przepisami)[7].

Te dwa typy stosunków wymiany mają odbicie w doktrynie porządku gospodarczego, który reprezentują dwa podejścia: systemowej centralnej koordynacji (gospodarka planowana) i wolnego rynku (gospodarka rynkowa).

Z powyżej zaprezentowanych określeń rynku wynika, że wątki ekonomiczne przenikają się z wątkami socjologicznymi. Na ważność powiązania myślenia ekonomicznego z socjologicznym, przy analizie rynku, wskazuje H. Albert, któ-

[3] M. R. Friedman, *Wolny wybór*. Wyd. Panta, Sosnowiec 1994, s. 12.
[4] A. Smith, op. cit., s. 422.
[5] W. Wrzosek, *Funkcjonowanie rynku*. PWE, Warszawa 1997, s. 11.
[6] M. Weber, *Wirtschaft und Gesellschaft*, Tübingen 1972.
[7] H. L. Zetterberg, *Social Theory and Social Practice*, New York 1962.

ry uważa, że „na centralne w ekonomii idee mają wpływ fundamentalne socjologiczne idee, to znaczy produkcja i wymiana towarowa polega na bezwzględnej jurysdykcji mechanizmu kontroli społecznej. Mechanizm kontroli ukształtowany jest w wyniku wzajemnego oddziaływania systemu stosunków wymiany między osobami i grupami szerszego społeczeństwa, które z kolei automatycznie są kształtowane przez określone potrzeby i indywidualne sposoby zaspokajania tych potrzeb"[8].

Mechanizm kontroli rynku przyjmuje najczęściej postać finansowego mechanizmu, tzn., że system rynkowy stymulowany jest przez bodźce, mające charakter pozytywnych lub negatywnych sankcji finansowych – nagrody i kary w formie zysku i straty. Te dwa elementy kontroli społecznej wpływają na charakter wymiany między uczestnikami rynkowymi.

Wskazując na ważność występowania na rynku kontroli społecznej, regulowanej przez określony system normatywny, możemy rynek postrzegać jako wytwór społeczny powstały na fundamencie interakcji społecznych, a w szczególności transakcji kupna-sprzedaży. Zatem przebieg interakcji rynkowych określa system normatywny, ukształtowany w wyniku wzajemnego oddziaływania wszystkich aktywnych uczestników rynku, zróżnicowanych pod względem pozycji materialnej, poglądów politycznych, religijnych, moralnych[9].

Omawiając wpływ systemu kontroli społecznej na proces interakcji rynkowych możemy stwierdzić, że rynek przyjmuje postać instytucji społeczno-gospodarczej, bowiem, jak zaznacza R. Reinhold, „struktura i funkcje rynku jako instytucji społecznej sterują i kontrolują zachowania gospodarcze"[10].

Na ważność analizy rynku jako typu instytucji społecznej wpływa fakt, że zapewnia zaspokojenie potrzeb jego uczestników. Wszelkie czynności podejmowane na rynku są regulowane przez normy, przede wszystkim prawne i moralne. Zwraca na to uwagę L. Milian, pisząc, że „system normatywny obowiązujący na rynku tworzy zbiór ustawowych i zwyczajowych norm określających moralne lub amoralne zachowanie się człowieka na rynku"[11].

Rynek, jako instytucja, może występować w trzech znaczeniach: normatywnym, funkcjonalnym i personalnym, czyli jako zespół norm wyróżnionych jako odrębna całość, tzn. normy te dotyczą działań związanych z działalnością gospodarczą, powiązaną wspólnym celem; zespół działań wyznaczony przez zbiór

[8] H. Albert, *Marktsoziologie und Entsmeidungslogik. Ökonomische Probleme in Soziologischer Perspektive*, Neuwied, Berlin 1967, s. 61.

[9] Por. m.in. N. J. Smelser, *The sociology of economic life*, Englewood Clitts, New York 1967; T. Scitovsku, *On the principle of consumeris soveweiquity*, „American Economic Review" 1962 nr 52.

[10] G. Reinhold, *Wirtschaftssoziologie*, München 1988, s. 46.

[11] L. Milian, *Wprowadzenie do socjologii przemysłu*. Wyd. Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 1996, s. 32.

norm; zespół osób działających na podstawie upoważnień i wskazań ujętych w systemie norm rynkowych[12]. Instytucjonalny wymiar rynku narzuca pewne formy racjonalności działań gospodarczych.

Badając rynek, należałoby poszukać odpowiedzi na pytania zadane przez E. Bußa: „jakie zasady umożliwiają funkcjonowanie samoregulujących się mechanizmów wymiany na rynku, jakie instytucje rynku są rozwijane oraz jakie są skutki społecznych procesów?"[13].

Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba dokonać socjologicznej analizy rynku, która umożliwiłaby, z jednej strony, poznanie rynku jako całości i uchwycenie zmian zachodzących na rynku, z drugiej strony, pozwoliłaby poznać problematykę indywidualnych zachowań.

Na ważność analizy systemowej w stosunku do rynku zwraca uwagę G. Satori, który uważa, że rynek wykazuje właściwości systemowe i w związku z tym można go nazwać systemem rynkowym[14]. Takie podejście umożliwia analizę elementów wchodzących w skład systemu rynkowego, jak i całego rynku, jako podsystemu systemu społecznego społeczeństwa. Analiza systemowa może przyjmować formę określającą rynek jako system bądź opisywać go jako integralną część społeczeństwa (subsystem). W pierwszym wypadku bada się procesy integratywne, a w drugim – partycypacyjne.

W nowoczesnych rynkowych społeczeństwach system rynkowy, jako podsystem całego systemu gospodarczego, wyraźnie góruje nad pozostałymi podsystemami. Wynika to z tego, że rynek w decydujący sposób wpływa na koszty i ceny w innych dziedzinach gospodarki, takich jak: produkcja, usługi i finanse. Wobec tego ekonomiczna wartość wszystkich towarów, usług wyznaczona jest przez ich wartość wymienną, a to z kolei powoduje, że efektywne ceny są wyznaczone przez rynek, z którego pochodzą.

Uznanie rynku za podsystem dominujący w systemie społecznym, powoduje w konsekwencji uznanie porządku rynkowego za porządek dominujący w obowiązującym ładzie normatywnym danego społeczeństwa.

F. A. von Hayek określa porządek rynkowy jako porządek spontaniczny, samoporządkujący się[15]. To znaczy obowiązujący na rynku porządek to porządek

[12] Szerzej omawia S. Patrycki, *Społeczne funkcje rynku*. Wyd. Uniwersytetu Curie-Skłodowskiej, Lublin, 1998.

[13] E. Buß, *Lehrbuch der Wirtschaftssoziologie*. Berlin 1985, s. 10.

[14] G. Satori za właściwości systemowe uważa: a) wzorcowe oddziaływania wewnątrzsystemowe między elementami składowymi; b) że dowolna zmiana jednego elementu wpływa i zmienia pozostałe elementy. Zakłada również, że system jest ograniczony: G. Satori, *Teoria demokracji*. PWN, Warszawa 1994, s. 496.

[15] F. A. von Hayek, *Law, legislation and Liberty*, t. 1: Rules and Order, University of Chicago Press, Chicago 1979.

wolny, tzn. rynek jest pozostawiony sam sobie, polega wyłącznie na własnych mechanizmach. A. Smith nazwał ten porządek „niewidzialną ręką"[16].

Elementy funkcjonalno-strukturalnej analizy rynku znajdziemy między innymi u Heinemana[17], Parsonsa i Smelsera[18], Sterna[19], Luhmana.[20] Dla Parsonsa i Smelsera, jak i dla pozostałych, wymienionych wyżej socjologów, najważniejszy jest rynek w perspektywie jego elementów składowych, traktowanych jako warstwy rynkowe[21].

T. Parsons uważa, że rynek jako obszar występowania interakcji rynkowych jest przede wszystkim systemem społecznym, w którym procesy gospodarcze regulowane są na gruncie mechanizmów społecznych i kulturowych.

W obszarze rynku wyróżnia rynek (warstwę) dóbr konsumpcyjnych, na którym funkcjonują producenci z mniejszą lub większą depersonalizacją stosunków wymiany oraz rynek (warstwę) konsumentów, który kształtują uwarunkowania społeczno-kulturowe między innymi: style życia, moda, zmieniające się gusta.

Te dwa rynki wzajemnie oddziaływają na siebie, tworząc swoiste systemy norm, regulujące zachowanie się uczestników rynku.

Podobnie jak T. Parsons, N. Luhman rynek analizuje w kategoriach systemowych, tzn. rynek jest systemem społecznym w skali makro i mikro. Z jednej strony rynek to „całościowa organizacja podziału, a z drugiej pojedyncze role pośredniczące pomiędzy producentem a konsumentem" [22].

N. Luhman wskazuje na powiązanie rynku ze społeczeństwem. Związki ze światem zewnętrznym stymulują funkcjonowanie rynku. Z punktu widzenia całości społeczeństwa rynek – system gospodarczy – jest jego częścią, dlatego otoczenie rynku obejmuje politykę państwa, stan rozwoju technologicznego, potencjał ludzki, środowisko przyrodnicze, kulturę, religię, moralność itp., oddziałuje na mechanizm rynku. Rynek nie jest więc podmiotem samodzielnym, staje się elementem społeczeństwa, w którym pełni funkcje gospodarcze – partycypuje.

---

[16] Metafora „niewidzialnej ręki" oznacza pozytywne „niezamierzone" konsekwencje, tzn. że motywy indywidualne (własny interes) przynoszą społeczne korzyści, których nie zamierzała osiągnąć dana jednostka: A. Smith, op. cit., s. 46.

[17] Zob. K. Heineman, *Grundzüge einer Soziologie des Goldes*, Stuttgard 1969.

[18] Zob. T. Parsons i N. J. Smelser, *Economy and society. A Study in the integration of economic and social theory*, London 1956.

[19] W. L. Stern, *Distribution channels, behavioral dimensions*, Boston 1969.

[20] Zob. N. Luhman, *Die Wirtschaft der Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1988.

[21] T. Parsons i N. Smelser ujmują rynek jako system składający się z określonych elementów składowych, które pełnią funkcje zarówno wobec środowiska zewnętrznego (społeczeństwa), jak i wobec własnych elementów składowych (elementy składowe traktowane jako subsystemy). Można więc rynek analizować jako element składowy całego systemu społecznego (subsystem społeczeństwa) albo jako całość (system), składający się z podsystemów: T. Parsons i N. Smelser, *Economy and Society...*, op. cit.

[22] N. Luhman, op. cit., s. 73.

Luhman, analizując rynek w aspekcie socjologicznym i ekonomicznym, wskazuje na pewne bariery metodologiczne, utrudniające analizę procesów ekonomicznych na płaszczyźnie socjologicznej.

Próbę zlikwidowania trudności interpretacji zjawisk ekonomicznych, związanych z rynkiem na gruncie teorii systemowej w socjologii, podjął K. Heineman[23], który, szukając genezy mechanizmów współczesnego rynku, dokonał kulturowego porównania różnych systemów wymiany i odpowiadających im form życia społecznego. Analizując związki pomiędzy systemami wymiany a życiem społecznym, uwzględnia reguły gry rynkowej i uregulowania normatywne wewnątrz społeczeństwa.

Obszarem szczegółowej analizy obejmuje zakres wymiany na rynku, ustalenie stanu równowagi bądź braku równowagi oraz stosowania zabezpieczenia ekwiwalentności wymiany. Formą umożliwiającą wymianę między podmiotami rynkowymi jest pieniądz[24].

S. Patrycki, analizując koncepcje K. Heinemana, dowodzi, że socjologiczny opis rynku powinien uwzględniać także oczekiwania i zachowania jego uczestników, istniejącą specyfikę społeczno-strukturalną i jej formy legitymizacji. Zatem socjologia, opisując rynek, winna powoływać się nie tylko na aspekt ekonomiczny, ale powinna uwzględniać także uwarunkowania i zależności społeczne[25].

Klamrą spinającą aspekt ekonomiczny z aspektem społecznym w systemowej analizie rynku jest system wartości, będący syntezą ekonomicznej racjonalności producentów i wartościującej postawy konsumentów.

Można powiedzieć, że specyficznym spoiwem systemu rynkowego jest określony układ wartości, który obejmuje wartości dotyczące jego naczelnych celów, oceny własnej i innych systemów oraz wartości poszczególnych elementów składowych ze względu na role i wykonywane zadania, wynikające z nadrzędnego celu systemu rynkowego.

2. Znaczenie wartości w systemie rynkowym

Układ wartości systemu rynkowego jest złożony, współtworzą go bowiem wartości ogólne, wywodzące się z ogólnego systemu społecznego, będącego dla

[23] K. Heineman, *Elemente einer Soziologie des Marktes*, [w:] *Allgemeine Wirtschaftssoziologie*, pod red. A. Burgharda, Köln 1997.

[24] Szerzej omawia rolę pieniądza w systemie rynkowym K. Heineman, *Grundzüge einer Soziologie des Geldes*, Stuttgard 1969.

[25] S. Patrycki, op. cit., s. 74.

rynku supersystemem (jest nim społeczeństwo) oraz wartości szczegółowe, związane ściśle z charakterem i celami rynku jako systemu.

Wartości ogólne są to wartości religijne, ekonomiczne, polityczne, ideologiczne, estetyczne, moralne itd., które nie zawsze są ze sobą zgodne, chociaż formalnie biorąc mogą się wydawać zbieżne. Wartości ogólne, często nazywane wartościami ostatecznymi[26], są pojmowane jako bezwzględne (autoteliczne, tzn., są celem samym w sobie, nie są natomiast środkiem). Natomiast wartości szczegółowe nazywane są wartościami instrumentalnymi i oznaczają taki stan rzeczy, procesy, czynności, które umożliwiają realizację wartości ostatecznych, ich zachowanie, obronę, upowszechnienie. Są to wartości „techniczne", prakseologiczne, praktycznie uchwytne w codziennych doświadczeniach.

Wśród wartości ostatecznych możemy wyróżnić między innymi wolność (osobista niezależność, autonomia intelektualna, wolność wyboru), poczucie własnej godności, równości i sprawiedliwości, dostatnie życie (dobrobyt), uznanie społeczne (akceptacja, poważanie, prestiż), pokój na ziemi, bezpieczeństwo grupowe, narodowe.

Natomiast do wartości instrumentalnych zaliczamy między innymi: ambicję, pracowitość, odpowiedzialność, odwagę, niezależność, opanowanie, uczciwość, uzdolnienia[27].

Wyróżnienie wartości ostatecznych i instrumentalnych, użytecznych w systemie rynkowym, jest często wyróżnieniem sztucznym, bowiem wartości te wzajemnie się przenikają, np. działalność produkcyjna jest nastawiona na realizację wartości instrumentalnych, które są związane z zaspokojeniem potrzeb konsumenckich, jednocześnie działania podejmowane w ramach praktyki produkcji służą realizacji także określonych wartości ostatecznych.

Analizując znaczenie układu wartości dla sprawnego funkcjonowania systemu rynkowego, należy wskazać na znaczenie funkcji, jakie pełnią wartości wobec systemu. Układ wartości może przyjąć charakter integracyjny, inspirujący i zabezpieczający[28].

Integracyjnej funkcji wartości przypisuje się rolę łącznika między ludźmi, łączącego ich nie tylko fizycznie, ale psychicznie, kształtując ich myślenie, postawy i zachowania. Ludzie wyznający te same wartości czują się sobie bliscy społecznie i solidarni w obronie danych wartości. Wartości stają się podstawą do tworzenia różnych instytucji i organizacji w obrębie rynku (np. przedsiębiorstw handlowych, banków, stowarzyszeń itp.) i wpływają na całość życia społecznego.

---

[26] Podziału wartości na wartości ostateczne i instrumentalne dokonała: A. Lewicka-Strzałkowska, *Wartości ostateczne a wartości instrumentalne*, „Prakseologia" 1991 nr 3 – 4.

[27] W. Kot, *Rodzaje wartości moralnych i myślowe relacje między nimi*. [w:] *Studia z filozofii i socjologii gospodarczej*, pod red. E. Krzykały. Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1998, s. 12.

[28] J. Sztumski, *Społeczeństwo i wartości*. Wyd. UŚ w Katowicach, Katowice 1992, s. 29.

Wartości, oprócz właściwości integrujących, mogą inspirować ludzi do działania. Uczestnicy rynku, zintegrowani określonymi wartościami, podejmują różne wspólne działania dla urzeczywistnienia danych wartości. Inspiracyjna funkcja wartości zaznacza się nie tylko w sferze intelektualnej, ale także w sferze emocjonalnej ludzi, tzn. wartości inspirują nie tylko uczucia, ale i rozum. Wpływają więc w istotny sposób na zachowania ludzi.

S. J. Rittel ujmuje rynek jako system dwuelementowy, w którym z jednej strony występuje człowiek (element socjologiczny), z drugiej zaś, element pracy (produkt, wyrób). Ten mikrosystem może wykazywać trojakie zachowanie:

- opowiadać się za wartościami humanistycznymi (wartość podmiotowa), np. godność ponad zysk;
- opowiadać się przede wszystkim za przedmiotem transakcji (wartość przedmiotowa), np. mieć, a nie być;
- traktować oba wymiary wartości w sposób zintegrowany, osobowo-przedmiotowy, np. mieć, aby być[29].

Wartości w systemie rynkowym pełnią również funkcję zabezpieczającą różne instytucje, cele, dążenia, wytwory społeczne itp. Przykładem może być wartość uczciwej konkurencji w grze rynkowej. Nieprzestrzeganie jej przez niektóre instytucje rynkowe może działać jako element sankcji społecznej, przejawiającej się w eliminowaniu nieuczciwie działających uczestników gry rynkowej. Zabezpiecza więc interesy pozostałych uczestników rynku, postępujących zgodnie z regułami gry rynkowej.

Wszystko, co system wartości sankcjonuje, uważane jest za ważne, dobre, użyteczne i godne szacunku. Z tym faktem łączy się więc jego funkcja zabezpieczająca rynek przed ewentualną groźbą dezintegracji.

Wartości rynkowe mogą mieć różny zasięg społeczny i związany z tym stopień akceptacji, bowiem nie wszystkie wartości są akceptowane w pełni przez uczestników rynku. Przykładem może być wartość sprawiedliwości społecznej, w różny sposób interpretowanej i rozumianej przez różnych uczestników rynku.

3. Wolny rynek jako ideologia rynkowa

Na istniejącym układzie wartości systemu rynkowego opiera się ideologia systemu, która sankcjonuje jego hierarchię, uzasadnia funkcjonowanie istniejących w nim instytucji, zwyczajów i obyczajów oraz określa myślenie, podstawy i za-

[29] S. J. Rittel, *Demokracja. Rynek. Giełda papierów wartościowych.* Wrocław 1998, s. 114 – 115.

chowanie poszczególnych jego elementów, tzn. zarówno poszczególnych jednostek, jak i ich zbiorów[30].

Jedną z głównych ideologii systemu rynkowego jest wolny rynek. R. Legutko wolny rynek definiuje jako społeczno-ekonomiczną strukturę, której elementy – jednostki i grupy społeczne, realizujące własne cele za pomocą wybranych przez siebie środków – współpracują ze sobą mimo braku centralnego organu zarządzającego. Wolny rynek cechuje się swobodą i otwartą konkurencją, w której strony dążą do przewagi ekonomicznej, wyższego statusu społecznego lub uznania słuszności swojego stanowiska, w której bronią staje się ludzka inteligencja, spryt i bogactwo, wygrana zaś i przegrana bywają efektem przypadku, a innym razem noszą piętno konieczności[31].

Pojęcie wolny rynek bywa różnie rozumiane ze względu na to, że różne szkoły ekonomiczne za priorytetowe uważają różne czynniki. Decyduje o tym nie tylko to, jak daleko sięgają granice wolnego rynku, lecz także jakie wyznacza reguły zachowania uczestnikom rynku.

Teorie wolnego rynku możemy podzielić na trzy główne orientacje: utylitarystyczną, racjonalistyczną i ewolucjonistyczną, w których dominującą rolę odgrywają odmienne wartości[32].

U podstaw utylitaryzmu tkwiła zasada użyteczności, nakazująca jednostce oceniać wszystko pod kątem szeroko pojętego poczucia zaspokojenia. Społeczeństwo, wartości, instytucje i inne formy życia są ważne, jeżeli odpowiadają jej potrzebom, dając jej poczucie zadowolenia.

Najpełniej zasada użyteczności realizuje się w wolnym rynku. Wolny handel, wolna konkurencja, wolna inicjatywa miała stworzyć najodpowiedniejsze warunki do rozwoju człowieka.

R. Legutko twierdzi, że „ludzie pozostawieni sami sobie, bez dławiących więzów administracji państwowej, dążą z oddaniem i energią do zaspokojenia własnych celów i realizacji własnych marzeń"[33]. Jednostka może więc sama wybierać i realizować własne „autorskie" ideały życia.

Utylitaryści uważają, że tylko wolny rynek daje możliwość najpełniejszego zaspokajania potrzeb indywidualnych. Dokonuje się to poprzez złożony społecznie mechanizm przystosowań, kompromisów, przetargów, gdzie pragnienie indywidualnego zaspokojenia potrzeb doprowadzi w sposób naturalny do społecznego układu satysfakcjonującego wszystkie strony uczestniczące w rynku.

Wolny rynek jest budowany ze względu na jego cechy funkcjonalne. M. R. Friedman uważa, że „rynek jako całość jest nieuchwytny, natomiast da się

[30] J. Sztumski, op. cit., s. 28.
[31] R. Legutko, *Spory o kapitalizm*. Wydawnictwo Znak, Kraków 1994, s. 8.
[32] Ibidem, s. 15.
[33] Ibidem, s. 17.

go poznać i ocenić przez konkretne sposoby jego funkcjonowania i jakości wpływu wywieranego na życie jednostki"[34].

W zakresie wartości konstytuujących wolny rynek utylitaryzm kreował indywidualizm. Widział bowiem człowieka jako egoistę, który opiera swoje zachowanie na zasadzie użyteczności i nakazie zaspokajania potrzeb. O znaczeniu egoizmu jednostki w działaniu rynkowym A. Smith pisze: „..... nie od przychylności rzeźnika, piekarza czy piwowara oczekujemy naszego obiadu, lecz od ich dbałości o własny interes. Zwracamy się nie do ich humanitarności, lecz do egoizmu"[35].

Inne założenia, tłumaczące idee wolnego rynku, przejęli racjonaliści. W ujęciu racjonalnym wolny rynek jest „porządkiem rozumu". U podstaw tego kierunku tkwi założenie, że różnorodność świata jest iluzją, która powinna być usunięta, aby odsłonić określony, stały porządek logiczny.

Rynek jest elementem harmonii świata, rozumianego jako wielki system praw naturalnych, w tym ekonomicznych. Poznać mechanizmy rynku można tylko poprzez racjonalną refleksję.

A. Rand uważa, że „wolny rynek jest praktycznym wyrazem rozumu, gdzie każda rzecz uważana jest za to, czym naprawdę jest, bez nieuzasadnionego dodania jej lub odjęcia jakiejś cechy"[36].

Procesy zachodzące na rynku można poznać tylko za pomocą racjonalnej analizy. Przedstawicielem takiego sposobu rozumowania był von Mises. Jego koncepcja analizy rynku opierała się na założeniu, że wolny rynek może być badany tylko za pomocą racjonalistycznej metodologii, zbudowanej na twierdzeniu o niezmienności i jednorodności rozumu. Wolny rynek jest obiektywną rzeczywistością, posłuszną zasadom rozumu. Jest systemem działającym według rachunku ekonomicznego: „pieniężny rachunek ekonomiczny jest intelektualną podstawą ekonomii rynkowej. Ekonomia rynkowa jest rzeczywista, ponieważ umie kalkulować"[37].

Głównym celem działania przedsiębiorcy na rynku nie jest rezultat działania, ale sama gra rynkowa, jej zasady i logika. Jego motywem jest rozumne działanie, rozszyfrowywanie logiki rynku i przeniknięcie sensu operacji rynkowych. Ponieważ gra rynkowa i mechanizm rynkowy narzucają wspólne wszystkim reguły logiki, moralności i zachowania społecznego, odwołuje się on przede wszystkim w swoim działaniu do tego, co łączy go z innymi, a nie do tego, co indywidualne. Racjonaliści, głosząc pochwały jednostkowego indywidualizmu, zauważają więc identyczność wszystkich ludzi[38].

---

[34] M. R. Friedman, *Kapitalizm i wolność*. Wyd. Centrum im. A. Smitha i „Rzeczpospolita", Warszawa 1994.

[35] A. Smith: op. cit., s. 21.

[36] A. Rand, *Rod the New Intellectual*. The New American Library, New York 1966, s. 13.

[37] L. von Mises, *Human Action*. Yale University Press, New Haven 1963, s. 19.

[38] R. Legutko, op. cit., s. 42.

Odmiennie od powyżej omówionych orientacji wolny rynek postrzegają ewolucjoniści. Rynek w koncepcji ewolucjonistycznej traktowany jest jako element ekonomicznej, politycznej i kulturowej rzeczywistości. Jako rynek jest zakorzeniony w kulturowym podłożu. Jego działanie można zrozumieć tylko w aspekcie instytucji politycznych, prawa, obyczajów, religii, czyli całego kompleksu kulturowego danego społeczeństwa.

R. Legutko, dokonując analizy tej koncepcji, wskazuje na główne założenia, czyli że porządek rynkowy, wewnętrzna równowaga partykularnych sił odśrodkowych wolnej konkurencji, harmonia między ogólną stabilizacją a indywidualną swobodą działania, połączenie przynależności do wspólnoty z przedsiębiorczością jednostki są możliwe jako wynik samoregulującej ewolucji[39].

Główny ideolog tego kierunku F. A. von Hayek uważa, że w świetle ewolucji wolny rynek jest lepszy od innych systemów, ponieważ tylko on traktuje przyszłość jako otwartą możliwość, którą może wypełnić swoim wysiłkiem każda jednostka, „lecz która nie może być podporządkowana ani pojedynczej grupie, ani jednostce"[40].

Koncepcja ewolucjonistyczna jako jedyna zakłada, że rozwój cywilizacji, a więc przyszłości, jest możliwy tylko dzięki istnieniu wolnego rynku. W koncepcji tej człowiek rynku jest tworem pewnej kultury i określają go wzory zachowania, przekonania religijne, poglądy moralne, wartości narodowe, społeczne i polityczne. Cechuje go szacunek dla dorobku tradycji i jej współczesnej kontynuacji. Jego działanie determinują obowiązujące wartości rynkowe.

W przedstawionych powyżej sposobach ujmowania wolnego rynku, różne wartości stawiane są na pierwszym miejscu. W interpretacji utylitarystycznej są to: wolność jednostki i indywidualizm, w racjonalistycznej – uniwersalizm, a w ewolucjonistycznej przekonanie o zdolności instytucji społecznych i politycznych do rozwoju i samodoskonalenia.

W posumowaniu możemy stwierdzić, że omówiona wyżej ideologia wolnego rynku wskazuje na wielość argumentacji filozoficznej czy ekonomicznej. W związku z tym istnieje trudność identyfikacji normatywnych założeń wolnego rynku. Dotyczy to nie tylko kwestii istnienia wielu odmian ideologii wolnego rynku, ale także historycznie zmieniających się modeli gospodarki rynkowej.

---

[39] Ibidem, s. 42.

[40] Zob. F. A. von Hayek, op. cit., s. 35 – 54.

4. Rynek a wolność

Analiza rynku jako systemu skłania nas do stwierdzenia, że podstawowym porządkiem rynkowym jest porządek spontaniczny (o którym pisano w pkt. 1.), który wiąże się z wolnością jednostki.

W tradycji filozoficznej wolność jest wartością bezwzględną, która albo bezwzględnie jest, albo jej nie ma zupełnie, i której nie wolno w żaden sposób naruszać i krępować, bowiem należy do wartości najwyższych. Najpierw w poglądach M. Lutra, a następnie w poglądach G. W. F. Hegla pojawiło się rozróżnienie między „wolnością od czegoś„ a „wolnością do czegoś". Pierwsza – to wolność od więzów, druga to wolność działania i osiągania celów przez wykorzystanie praw przyrody. Tak rozumiana wolność ma charakter dynamiczny i rozwija się według praw alienacji i negacji.

Współcześnie kontynuatorem myśli Hegla jest J. Berlin, który, analizując wolność, rozróżnia wolność negatywną i pozytywną[41]. Wolność pozytywna określana jest jako „wolność do" i traktowana jako pewne dobro, które się posiada lub nie. Być wolnym w tym sensie, to znaczy być podmiotem, móc automatycznie kształtować swoje „ja". Natomiast wolność negatywna to wolność „od". Tę wolność należy kojarzyć z brakiem przeszkód, przemocy, przymusu, kontroli, czyli z niezależnością od arbitralnych decyzji innego podmiotu. Mieszczą się w tym pojęciu zagadnienia uprawnień, swobód ekonomicznych i wolności gospodarczej.

Można więc powiedzieć, że wolność polega nie tyle na braku przeszkód w rzeczywistych podjętych zamierzeniach ludzi, ale także na nieobecności przeszkód w możliwych wyborach i działaniach. Takie rozumienie wolności znajdujemy u M. R. Friedmana, dla którego wolność, to brak wszelkich naturalnych i sztucznych ograniczeń, blokujących ludzkie działanie. Wolność bez przymusu, wolność nie wymagająca poświęceń, ustępstw i kompromisu, to wolność mechanizmu rynkowego[42].

W odniesieniu do analizy rynku posługiwać się będziemy pojęciem wolności gospodarczej. Źródeł wolności gospodarczej należy poszukać u prekursora myśli ekonomicznej – A. Smitha. A. Smith w swoim dziele *Bogactwo narodów* twierdzi, że „skoro człowiek odrzuci wszelkie systemy preferencji i ograniczeń, to zrozumiały i prosty system naturalnej wolności ustali się wtedy samodzielnie. [...] Każdy człowiek dopóki nie pogwałci obowiązujących prac będzie mógł korzystać z całkowitej swobody – prowadzić swe interesy według swojego uznania, jak również własną pracą i kapitałem swobodnie konkurować z pracą

[41] J. Berling, *Cztery eseje o wolności*. Warszawa 1994, s. 34 – 35.
[42] M. R. Friedman, op. cit., s. 12.

i kapitałem innego człowieka lub innych ludzi"[43]. Wolność gospodarcza jest więc niezbędnym elementem systemu rynkowego, jest jego naturalną częścią składową. Obecnie obserwujemy odejście od wolności naturalnej, w której rola państwa sprowadzona została do ochrony jednostek przed przemocą z zewnątrz i ze strony innych współobywateli na rzecz poszerzenia uprawnień państwa w zakresie interwencji na rynku.

Do wolności naturalnej z pewnymi zastrzeżeniami nawiązuje M. R. Friedman. Autor ten uważa, że wolność gospodarcza zachowana jest w wolnej wymianie rynkowej. Dobrowolna i indywidualna wymiana jest możliwa, gdy spełnione są dwa warunki: „a) przedsiębiorstwa są prywatne, a więc stronami ostatecznymi kontraktu są jednostki i b) jednostki mają rzeczywisty wolny wybór prowadzenia wymiany, czyli że każda transakcja jest całkowicie dobrowolna"[44].

Aby mogła zaistnieć na rynku wolność gospodarcza musi być spełnionych kilka warunków, a mianowicie: musi być swoboda dysponowania dochodem, swoboda użytkowania posiadanych zasobów i wolność posiadania własności[45].

Zasadniczym elementem wolności gospodarczej jest swoboda dysponowania własnym dochodem: ile wydamy na własne potrzeby i co za to kupimy, ile zaoszczędzimy i pod jaką postacią, jaką część dochodu podarujemy, np. na cele charytatywne i komu.

Jako konsumenci obecnie nie jesteśmy w pełni wolni, pozbawieni jesteśmy swobody wyboru z uwagi na prawa obowiązujące w danym społeczeństwie, np. nie możemy kupić narkotyków, bo to jest prawnie zakazane.

Innym elementem wolności gospodarczej jest swoboda użytkowania posiadanych zasobów. Należą do niej, np. swoboda wyboru zawodu, typu działalności gospodarczej oraz swoboda wyboru osób, z którymi prowadzimy wymianę. Warunkiem jest dobrowolność podejmowania działań i niestosowanie przymusu wobec innych.

Państwo często w różny sposób ogranicza tę wolność poprzez, np. stosowanie koncesji na prowadzenie banku, na sprzedaż różnych produktów, np. broni, alkoholu itp. Wymóg otrzymania odpowiedniego zezwolenia z urzędu państwowego ogranicza wolność gospodarczą.

Trzecim elementem wolności gospodarczej jest wolność posiadania własności. I tutaj także występują ograniczenia, bowiem posiadaniem fabryk, banków środków produkcji nie mogą poszczycić się zwykli obywatele. Te dobra zazwyczaj należą do dużych korporacji przemysłowych czy finansowych.

Zatem wolność gospodarcza współcześnie nie jest wolnością nieograniczoną, gdyż nigdy nie pozbędzie się wszystkich ograniczeń. Jak mówi M. R. Friedman:

[43] M. Smith, op. cit., s. 184.
[44] M. R. Friedman, op. cit., s. 26.
[45] Ibidem, s. 64.

„żyjemy w społeczeństwie powiązanym mnóstwem współzależności i pewne ograniczenia wolności są konieczne, aby uniknąć innych ograniczeń jeszcze gorszych"[46].

Inne podejście do wolności prezentuje F. A. von Hayek, który uważa, że wolność to ochrona przed arbitralną przemocą ze strony innych, możność stworzenia dla siebie sfery ekonomicznej, w którą nikomu nie wolno ingerować i wewnątrz której człowiek może wykorzystać swą wiedzę dla własnych celów[47].

F. A. von Hayek zwraca uwagę na nieograniczoną wolność indywidualną jednostki, która decyduje sama o wyborze swoich celów. Jednakże wolność indywidualna jest ograniczona oddziaływaniem społecznym wspólnoty rynkowej. Działalność jednostki bowiem podlega zawsze ocenie z punktu widzenia wartości kulturowych. Jednostka ograniczana jest także poprzez nagrody, jakie otrzymuje od innych uczestników rynku.

Najpełniej idee wolności F. A. von Hayek oddaje w stwierdzeniu: „człowiek nie jest i nigdy nie będzie panem swego losu, nawet jego własny rozum czyni wciąż postęp tylko dlatego, że prowadzi go ku temu w nieznane i nie dające się przewidzieć, gdzie poznaje on nowe rzeczy"[48].

Wolność na rynku bywa często ograniczona. Ograniczenie to może mieć charakter interwencjonizmu państwa w wymianę rynkową, albo może być niezależne od uczestników rynku, np. moja wolność wyboru w konsumpcji wynika z zawartości mojego portfela, a moja wolność wyboru w produkcji zależy od tego, czy mam lub potrafię zgromadzić niezbędne środki do uruchomienia produkcji.

Zachowanie wolności wymaga ograniczenia interwencjonizmu państwowego oraz wyeliminowania koncentracji władzy w jednym ręku. Koncentracja władzy w jednym ręku eliminuje bowiem wolność gospodarczą. Na potwierdzenie tej tezy możemy przywołać działanie systemu centralnie sterowanego w gospodarce socjalistycznej.

O znaczeniu wolności dla systemu rynkowego możemy się przekonać, porównując system rynkowy, w którym przestrzegana jest wolność jednostki (w wymianie gospodarczej), z systemem nierynkowym, gdzie ograniczona i tłumiona jest wolność wyboru.

G. Satori uważa, że szczególną i unikatową cechą systemu rynkowego jest fakt, że porządek ten nieustannie generuje alternatywy, a istnienie alternatyw jest koniecznym uzupełnieniem wolności wyboru[49]. Wolność wyboru jako wolność rynkowa jest niezbędnym spoiwem systemu rynkowego.

---

[46] Ibidem, s. 65.

[47] F. A. von Hayek, *Trzy źródła wartości ludzkich*, [w:] *Filozofia wolnego rynku*. Wyd. Znak – Idee, 1994 nr 6, s. 87.

[48] Ibidem, s. 93.

[49] G. Satori, op. cit., s. 500.

Wolność gospodarcza jest sposobem realizowania się wolności osobistej jednostek zarówno w sferze produkcji, wymiany, jak i konsumpcji, które zabezpieczają materialne środki do życia jednostkom. Jest zatem warunkiem umożliwiającym ogólnospołeczny rozwój gospodarczy[50].

Zauważmy, że w działalności gospodarczej, na co zwraca uwagę B. Klimczak, odróżnia się wolność pozytywną i wolność negatywną. Wolność pozytywna jest to wolność do posiadania własności prywatnej, do nabywania, sprzedawania dóbr czy sprzedawania własnej pracy. Jest to wolność do dysponowania własnymi czynnikami produkcji, czerpania z nich dochodów i realizowania ich w konsumpcji. Z kolei wolność negatywna jest to wolność od przymusu i na niej opiera się ład rynkowy[51].

W podsumowaniu można powiedzieć, że w podstawowym stosunku społecznym, występującym w systemie rynkowym, tj. swobodnej wymianie rynkowej, wartością bezdyskusyjnie nadrzędną jest wolność, która ogranicza ingerencję jednostek w poczynania innych jednostek. „Konkurent unika przymusu ze strony dostawcy, ponieważ istnieją inni, do których może się zwrócić. Dostawca jest chroniony przed przymusem konsumenta, gdyż są inni konsumenci, którym może sprzedać towar. Podobnie pracownik unika przymusu ze strony pracodawców itd."[52].

Wolność wyzwala w ludziach energię i umiejętność w dążeniu do własnych celów. Podtrzymuje jednocześnie szykanowanie jednych przez drugich.

Społeczeństwo, które na pierwszym miejscu stawia wolność, uzyskuje jako produkt uboczny większą równość, bowiem stwarza szanse tym, którzy obecnie są w niekorzystnej sytuacji na poprawę pozycji i lepsze, bogatsze życie.

Wolność gospodarcza, zdaniem Cz. Porębskiego, jest częścią systemu wolności wolnego społeczeństwa. Oznacza to, że jest wolność obwarowana zasadami ładu społecznego, prawnego, obyczajowego, moralnego. Nie jest więc wolnością jedyną. Wolność gospodarcza musi zatem podlegać ograniczeniom wypływającym z jej natury, jak też i różnym ograniczeniom, których źródło tkwi w całym systemie wolności[53].

Należy również zwrócić uwagę na odmienne ujęcie wolności w katolickiej doktrynie społecznej, która przyjmuje, że człowiek rodzi się niewolnikiem i zdobywania wolności musi się nauczyć. Droga do wolności prowadzi poprzez wyzwolenie się z grzechu, który człowieka zniewala. Jest to wolność „do", czyli

[50] H. Zboroń, *Aksjologiczne założenia liberalnego programu gospodarczego*, [w:] *Studia z filozofii i socjologii gospodarczej*. Poznań 1998, Zeszyty Naukowe Seria I nr 257.

[51] Zob. B. Klimek, *Etyka gospodarcza*. Wrocław 1996, s. 19.

[52] M. R. Friedman, op. cit., s.30.

[53] Zob. Cz. Porębski, *Czy etyka się opłaca? Zagadnienia etyki biznesu*, Wyd. Znak, Kraków 1997, s. 87.

zadana. Jej sens, to samodzielne i całkowicie dobrowolne poszukiwanie Boga i samodoskonalenie się[54].

Wolność nie może być absolutna, pisze J. Mariański, który twierdzi, że siły rynkowe pozostawione same sobie mogą prowadzić zarówno do dobrych, jak i złych skutków[55]. Zatem postuluje się wolność rynkową odnieść do wartości ostatecznych, tj. wartości etycznych, społecznych (zasada solidarności), dzięki czemu siły rynkowe mogą dopasować istniejące zasoby do potrzeb społeczeństwa.

„W gospodarce wolnorynkowej istnienie szerokich możliwości wyboru towarów przez konsumentów oznacza, że indywidualne decyzje mogą być podjęte zgodnie z osobistymi preferencjami i potrzebami, przez co poszanowana jest ludzka godność i postrzegana zasada pomocniczości [...] dobre funkcjonowanie rynku wymaga uczciwości i wcielenia pewnych zasad etycznych w system regulacji i prawa. Jest to zgodne z współistniejącą zasadą solidarności"[56].

Wolność rynkowa jest więc ograniczona nie tylko poprzez interwencjonizm państwowy, o czym powyżej była mowa, ale także poprzez etykę.

5. Rynek a równość

Inną podstawową wartością systemu rynkowego jest równość. Pojęcie to występuje zazwyczaj wraz z pojęciem sprawiedliwości. Przy istnieniu ścisłego związku między tymi pojęciami nie są one synonimami. Zauważamy, że w historii myśli społecznej pojęcie równości występowało zarówno w koncepcjach dotyczących naturalnej równości ludzi, jak i w sferze ideałów i postulatów moralnych, a także w krytyce programów społecznych. Pojęcie to odnosi się do naturalnego statusu lub do działania prawa państwowego, ale może również dotyczyć, np. ekonomicznych warunków życia ludzi, co oznacza bezwzględną równość materialnych warunków życiowych, dochodów, czyli zrównanie wszystkich członków społeczeństwa pod względem społeczno-ekonomicznym lub o jednakową możliwość zaspokajania potrzeb ludzkich. W literaturze przedmiotu spotykamy różne sposoby jej określania, na przykład: równość możemy łączyć z identycznością albo też równość może oznaczać sprawiedliwość. Dwie

[54] Zob. J. Tischner, *Nieszczęsny dar wolności*, Kraków 1993, s. 10 – 13.

[55] J. Mariański, *Rynek a ład moralny (w ocenie społecznego nauczania kościoła)*, [w:] *Rynek a rozwój społeczny*, pod red. S. Patryckiego. Wyd. UMCS w Lublinie, Lublin 1998, s. 362.

[56] List konferencji Biskupów Katolickich Walii i Anglii: *Wspólne dobro a nauczanie społeczne kościoła katolickiego, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze, dokumenty z zakresu nauki społecznej kościoła"*, 1997 nr 4, s. 729.

lub więcej osób można więc uznać za równe, w sensie bycia identycznymi lub podobnymi, ze względu na pewne wyróżnione cechy – jedną lub też wszystkie możliwe.

G. Satori przeprowadza analizę równości jako identyczności i sprawiedliwości, konkludując, że pomieszanie tych pojęć wynika z semantycznej wspólnoty tego słowa w językach: włoskim, francuskim, niemieckim i angielskim[57].

M. R. Friedman uważa, że równość to nie znaczy identyczność. Nikt nie utrzymuje, że każdy powinien otrzymać identyczne racje żywnościowe, przydział odzieży[58].

Równość możemy ujmować w kilku znaczeniach:

- powszechne i równe prawo głosu, tzn. nadanie prawa głosu wszystkim, jako uzupełnienie politycznej wolności;
- równość społeczna rozumiana jako równość statusu i pozycji, co pociąga za sobą zniesienie przywilejów związanych z przynależnością klasową i bogactwa;
- równość szans jako równość dostępu, to jest jednakowe uznanie dla jednakowych zasług (według zasady kariera dla talentów);
- równość ekonomiczna – ekonomiczna identyczność, tzn. albo takie samo bogactwo dla każdego, albo państwowa własność całego majątku.

Z krytyką tak rozumianej równości wystąpił D. Novak, który uważa, że „społeczny podział dóbr niezbędnych do zaspokojenia potrzeb członków społeczeństwa nie może opierać się na zasadzie arytmetycznej równości. Jeśli bowiem społeczeństwo posiada – dajmy na to – stu członków, rzeczy posiadane przez to społeczeństwo nie mogą być podzielone sprawiedliwie na sto równych części"[59]. Taki podział dóbr społecznych jest uznawany za sprawiedliwy rozdział dóbr czy zasług. Nie stałby się czynnikiem motywującym, np. do lepszej pracy.

W systemie rynkowym inne znaczenie ma równość szans, a inne równość ekonomiczna. Równość ekonomiczna występuje przede wszystkim wtedy, gdy rynek jest centralnie sterowany (socjalistyczna gospodarka), natomiast w gospodarce rynkowej (wolny rynek) jest czynnikiem ograniczającym działania rynkowe. W ideologii wolnego rynku o równości mówi się w kontekście równych szans.

M. R. Friedman twierdzi, że „równość szans to kariera otwarta dla ludzi utalentowanych"[60]. Żadne więc przeszkody nie powinny blokować ludziom zdobycia takich pozycji społecznych, do jakich predysponują ich własne uzdolnienia i skłaniają wyznawane przez nich wartości.

---

[57] Szerzej o pojęciu równości, G. Satori, op. cit., s. 420 – 430.

[58] M. R. Friedman, op. cit., s. 126.

[59] D. Novak, *Ekonomia i sprawiedliwość: przykład żydowski*, [w:] *Etyka kapitalizmu*, pod red. P. L. Bergera. Wyd. Signum, Kraków 1994, s. 43 – 44.

[60] M. R. Friedman, op. cit., s. 126.

Wszyscy mają równe szanse na sukces. Aby zapewnić ludziom takie same możliwości osiągnięcia sukcesu, muszą zaistnieć określone warunki.

G. Satori wskazuje na takie warunki, jak:

- wyrównanie okoliczności, które można dokonać poprzez, z jednej strony ustanowienie identycznych warunków ekonomicznych dla wszystkich, albo z drugiej strony poprzez sprawiedliwą i w miarę równą redystrybucję dochodów;
- równy dostęp, który oznacza równe szanse dla ludzi o równych zdolnościach (jednakowe uznanie dla jednakowych usług);
- równy start (takie same początkowe materialne warunki dostępu do rozmaitych szans)[61].

Równy start, to równe rozwijanie potencjału jednostek. Jeżeli warunki startu są takie same, jednostki same mogą troszczyć się o własny rozwój.

Równy start wymaga ingerencji państwa w rynek, na co zwraca uwagę G. Satori: „jeśli na szanse równego startu wpływ ma sytuacja ekonomiczna, to zarówno każdemu odpowiednia moc początkowa (warunki materialne) zdobycia takich samych zdolności i pozycji jak inni (ekonomiczna identyczność) wymaga, aby państwo lub rząd nieustannie interweniowały"[62]. Taka integracja nie daje się pogodzić z założeniem o wolności gospodarczej. Tę myśl rozwija M. R. Friedman, który pisze: „Społeczeństwo, które przedkłada równość – w sensie równości rezultatów – nad wolnością nie osiągnie ani równości, ani wolności"[63].

M. R. Friedman ocenia wolność z punktu widzenia jej przydatności dla uczestnika rynku. Krytykuje stanowisko egalitarne za to, że chce zabrać „jednym i dać drugim nie jako efektywny środek, przy pomocy którego ci »jedni« będą mogli osiągać cele, lecz na zasadzie sprawiedliwości"[64]. Autor proponuje zastąpić zasadę sprawiedliwości zasadą użyteczności, bowiem tylko podporządkowanie się prawom mechanizmu rynkowego może doprowadzić do równości uczestników rynku.

Rodzi się pytanie, czy jest możliwe zastosowanie zasady równości na rynku. Odpowiedź jest niejednoznaczna, bowiem zależy ona od przedmiotu analizy. Gdy weźmiemy pod uwagę relację między pracodawcą – pracobiorcą, to stwierdzimy, że tylko wynagrodzenie według produktu umożliwia osiągnięcie równości. Natomiast gdy mamy ludzi, których chcemy traktować podobnie ze względu na ich zdolności i wyjściowe zasady, to musimy wziąć pod uwagę ich wkład pracy w końcowy produkt. Ktoś może bowiem przedkładać odtwórczą pracę w połączeniu z dużą ilością czasu wolnego nad pracą twórczą wymagającą dużego zaangażowania i dającą wyższe zarobki. Ktoś inny może mieć zupełnie

[61] G. Satori, op. cit., s. 422.
[62] Ibidem, s. 422.
[63] M. R. Friedman, op. cit., s. 139.
[64] M. R. Friedman, op. cit., s. 155.

odwrotne preferencje. Gdyby obaj byli równo opłacani, ich dochody rozumiane w sposób bardziej abstrakcyjny, byłyby nierówne. Różnice w dochodach pieniężnych bowiem rekompensują różnice między zawodami czy zajęciami. Jednocześnie różnice te aktywizują ludzi do podejmowania pracy, której w warunkach równych dochodów nigdy by nie podjęli. Można w tym miejscu powiedzieć o użyteczności społecznej, jaką wymuszają mechanizmy rynkowe.

Znaczenie równości, jako wartości dla systemu rynkowego, wyraźnie widoczne jest, gdy analizujemy mechanizmy funkcjonowania wymiany rynkowej, która stanowi jądro gospodarki rynkowej. „Uczestnicy rynku współpracują ze sobą, bowiem w ten sposób zaspokajają swoje potrzeby w sposób najbardziej efektywny"[65].

Każdy uczestnik procesu wymiany, z jednej strony, bierze w niej udział ze względu na to, co może z niej uzyskać. Akt wymiany nie będzie miał nigdy miejsca, jeżeli każda ze stron nie otrzyma tyle, ile wyniósł jej wkład do produktu wymiany. Z drugiej strony, uczestnicy procesu wymiany uczestniczą w niej ze względu na to, że są oni na równi akceptowani przez wszystkich uczestników tego aktu wymiany.

6. Rynek a sprawiedliwość

Istotną, ale i zarazem kontrowersyjną wartością w systemie rynkowym jest sprawiedliwość. Poglądy na to, jak postępować, aby być sprawiedliwym, różnią się w poszczególnych systemach filozoficznych, a spory wokół owych poglądów ukazują wyraźne trudności ze znalezieniem takiej koncepcji sprawiedliwości, która stałaby się uniwersalną. Efektem owych dyskusji była próba skonkretyzowania koncepcji sprawiedliwości na sprawach bliższych potrzebom życia społecznego, a więc praktyce, dotyczących podziału dóbr itp. Zatem idea sprawiedliwości obejmuje trzy różne kwestie, ważne zarówno dla jednostki, jak i życia społecznego:

- sprawiedliwy podział dóbr,
- równość szans w życiu społeczno-gospodarczym,
- równość wobec prawa.

Zauważamy, że sprawiedliwość jest pojęciem historycznym, które kształtowało się w długotrwałych dziejach ludzkości, przybierając często odmienną treść z powodu sprzecznych interesów różnych klas, warstw i grup społecznych.

Na ważność sprawiedliwości w życiu wskazywał Arystoteles, który rozróżniał sprawiedliwość rozdzielczą (dystrybutywną), polegającą na podziale dóbr

[65] M. R. Friedman, op. cit., s. 142.

wedle określonej zasady, np. każdemu równo, każdemu według potrzeb, każdemu według zasad oraz sprawiedliwość wyrównawczą (komunikatywną), polegającą na określonej zapłacie za dobro lub odpłacie za zło[66].

Niestety, dóbr nigdy nie ma pod dostatkiem i dlatego należy je dzielić (sprawiedliwość dystrybutywna), a kary rozdzielać (sprawiedliwość wyrównawcza)[67].

Możemy wyróżnić ujęcie szersze i węższe tej wartości. Reprezentatywną definicją w ujęciu szerszym jest interpretacja Cycerona: „Sprawiedliwość [...] polega na stanowczym i nieodmiennym pragnieniu, by każdy zachował to, co mu się według prawa należy"[68]. Sprawiedliwe będzie więc każde działanie, które zapewnia komuś to, co mu się należy, natomiast niesprawiedliwe zaś takie działanie, które narusza czyjeś uprawnienia, uznanie w danej grupie społecznej.

Węższe rozumienie sprawiedliwości wiąże się z podziałem dóbr lub też rozdziałem obowiązków i wymaga istnienia co najmniej dwóch ludzi i przynajmniej dwóch rzeczy. Tak rozumiał sprawiedliwość D. Hume, gdy twierdził, że ludzie nigdy nie doszliby do pojęcia sprawiedliwości, gdyby dóbr było pod dostatkiem albo gdyby byli skłonni do ich rozdawania[69].

W systemie rynkowym sprawiedliwość odgrywa istotną rolę, chociaż jest w różny sposób interpretowana. Dla twórcy teorii rynku A. Smitha, sprawiedliwość ma znaczenie konstytucyjne. Narzuca ona ludziom negatywne zobowiązania, aby powstrzymać ich przed naruszeniem naturalnej wolności wobec innych oraz żąda od nich przestrzegania umów, tym samym strzeże ładu rynkowego. Jest elementem mechanizmu rynkowego i źródłem dystrybucji wytworzonych dóbr[70].

Ważność „sprawiedliwości" dla systemu rynkowego rozwijają liberałowie, dla których „sprawiedliwy" to gwarantujący równość wobec prawa, zapewniający równość szans, dostęp do rynku. Wolny rynek jest sprawiedliwy, ponieważ – po pierwsze – jest otwarty, a po drugie – prawa, jakie tu obowiązują, są jednakowe dla wszystkich. Niesprawiedliwością jest zatem ingerowanie w rynek, bo każda ingerencja zwiększa szanse jednych kosztem drugich[71].

W systemie rynkowym posługujemy się różnymi ujęciami zasady sprawiedliwości, tj. sprawiedliwością dynamiczną i sprawiedliwością statyczną[72].

---

[66] Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*. Warszawa 1956.

[67] Podział sprawiedliwości szerzej omówiła M. Ossowska, op. cit., s. 144.

[68] Cyt. za M. Ossowska, *Normy moralne. Próba syntetyzacji*. PWN, Warszawa 1995, s. 139.

[69] Zob. S. Jedynak, *Hume*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 81 – 85.

[70] Szerzej zob. A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa 1993.

[71] Kwestie tę omawia F. A. von Hayek, *Ład rynkowy czyli katalepsja*, [w:] *Filozofia wolnego znaku*. Znak-Idee 1994, s. 6.

[72] Duprel definiuje sprawiedliwość dynamiczną jako taką, która ciągle podlega przemianie, natomiast o sprawiedliwości statycznej mówi, że jest to taka sprawiedliwość, która zawsze brzmi jednakowo, za M. Ossowska, op. cit., s. 145.

Nas najbardziej interesuje sprawiedliwość dynamiczna ze względu na dynamizm rynku. Sprawiedliwość ta przejawia się dwojako według zasady „każdemu według potrzeb" lub zasady „każdemu według dzieła". Pierwsza dyrektywa jest bardzo ogólna i wymaga pewnego uściślenia, czyli które potrzeby należy uznać za niezbędne, aby nie powodować zwiększenia nierówności społecznych, np. przez przyznanie nadmiernych przywilejów wybranym grupom. Często więc potrzeby ogranicza się do elementarnych.

Zasada „każdemu według potrzeb" spotkała się z krytyką ze strony liberalnych ekonomistów. Na przykład M. R. Friedman uważa, że jeżeli wprowadzimy zasadę sprawiedliwości według potrzeb, wtedy nie będzie żadnego ryzyka, bowiem i tak otrzyma się tylko tyle, ile wynika z indywidualnych potrzeb. Decyzje o inwestowaniu związanym z ryzykiem będzie podejmował ktoś za nas, w imię naszych interesów. Taka sytuacja występuje na rynku centralnie sterowanym. Natomiast w gospodarce rynkowej każdego dnia uczestnicy rynku podejmują decyzje, z którymi wiąże się ryzyko wygranej i przegranej w grze rynkowej. System, w którym ludzie sami podejmują ryzyko i ponoszą większość konsekwencji swych decyzji przyczynił się w historii ludzkości do wymyślenia nowych produktów i usług, nowych sposobów ich produkcji.

Zasadę sprawiedliwości według potrzeb krytykuje także D. Novak[73], który uważa, że jeśli potrzeby członków społeczeństwa byłyby jedynym kryterium podziału, to doprowadziłoby to do likwidacji majątku społeczeństwa, gdyż źródło niezbędnych dóbr jest ograniczone. Kryterium według potrzeb nie dostarcza zachęty do produkowania, dlatego kryterium to (tzn. wytwarzania podobnych dóbr dla ogółu członków społeczeństwa) należy uzupełnić kryterium według produktywności (tzn. instrumentalnie według wynagrodzenia).

Liberałowie uważają, że dla funkcjonowania systemu rynkowego najważniejsza jest zasada podziału według produktu, która wyzwala w ludziach inicjatywę gospodarczą i chęć zajmowania wyższych pozycji społecznych. Jednakże praktyczne zastosowanie tego kryterium powoduje nierówności społeczne.

M. R. Friedman, analizując rozkład dochodów w społeczeństwie, wyróżnia krótkotrwałe różnice w dochodzie oraz długookresowe zróżnicowanie statusu finansowego. Pierwszy typ nierówności społecznych jest oznaką dynamiki zmian, mobilności społecznej, równości szans, drugi natomiast jest oznaką społeczeństwa kastowego. System gospodarki rynkowej, opartej na zasadzie wolnego rynku, tj. na nieskrępowanej przedsiębiorczości, może zastąpić drugi typ nierówności pierwszym, kapitalizm obala rangę dziedziczonej pozycji społecznej i wprowadza na to miejsce mobilność społeczną"[74].

[73] D. Novak, op. cit., s. 45.

[74] M. R. Friedman, op. cit., s. 161.

Aby wyeliminować nierówności społeczne należałoby uwzględniać w równym stopniu zasadę według produktu i zasadę według potrzeb, na co zwraca uwagę D. Novak, który uważa, że *„w każdym społeczeństwie sprawiedliwy podział wymaga równowagi pomiędzy potrzebami z jednej, a podziałem według produktu (wynagrodzenia), z drugiej strony"*[75].

Kategoria sprawiedliwości rynkowej najpełniej znalazła swoje miejsce w koncepcji społecznej gospodarki rynkowej. Jako wartość etyczno-moralna znalazła zastosowanie w odniesieniu do zasad podziału dóbr rynkowych:

- zasada uwzględniania potrzeb – każdy otrzymuje dochód na poziomie, akceptowanych przez społeczeństwo, własnych potrzeb;
- zasada kwalifikacji – dochody pracownicze są uzależnione od posiadanych kwalifikacji pracowniczych;
- zasada wydajności – każdy otrzymuje dochód proporcjonalny do własnej wydajności, zaś wartość owej wydajności określa rynek.

Sprawiedliwość rynkowa wynika z działania przede wszystkim mechanizmu konkurencji, bowiem ogranicza on napięcie społeczne i łagodzi konflikt. Według Lamperta „porządek konkurencji umożliwia rozwiązania najtrudniejszych problemów sprawiedliwego porządku społecznego i gospodarczego"[76].

Budowany na bazie konkurencji rynek zapewnia pełną realizację zasady sprawiedliwości. Konkurencja bowiem na rynku „wspiera sprawiedliwość przez dążenie do zmniejszenia zysków, skłaniania producentów do oferowania alternatywnych produktów oraz tworzenia warunków do społecznej kontroli działań gospodarczych"[77].

W wyniku gry rynkowej występuje stan sprawiedliwego podziału między systemem przedsiębiorców a interesem społeczeństwa. Aby rynek nie mógł tworzyć niesprawiedliwości społecznych w ramach społecznej gospodarki rynkowej, prawo nakłada na państwo obowiązek przestrzegania zasady sprawiedliwości (ingerencje państwa w mechanizm rynkowy krytykują liberałowie, między innymi F. A. von Hayek i M. R. Friedman).

W dyskusji na temat roli sprawiedliwości w systemie rynkowym znaczącą rolę odgrywa udział w podziale dobra wspólnego.

M. Novak twierdzi, że dobro wspólne jest formą konkretnego działania, miary, wedle której oceniamy stan spraw w życiu społecznym[78].

Dobro wspólne może być także rozumiane jako zespół warunków, instytucji i środków, które umożliwiają człowiekowi rozwój własnej osobowości. Ma wtedy wymiar zewnętrzny albo może oznaczać miarę doskonałości określonej przez

[75] D. Novak, op. cit., s. 45.
[76] H. Lampert, *Porządek gospodarczy i społeczny w RFN*, Warszawa 1989, s. 102.
[77] Ibidem, s. 103.
[78] M. Novak, *Poza ekonomią, poza polityką*, [w:] *Filozofia wolnego rynku*... op. cit.

naturę człowieka. Ma wtedy wymiar wewnętrzny[79]. Można powiedzieć, że dobro wspólne powstaje jako wypadkowa działań jednostek i instytucji gospodarczych, społecznych i kulturalnych[80].

Dobrem wspólnym na rynku rządzi sprawiedliwość społeczna. Reguluje ona stosunek jednostki, grup społecznych do państwa i stosunek państwa do nich.

Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej przyznaje zasadzie sprawiedliwości funkcję podstawowego regulatora życia społecznego oraz rolę stabilizatora procesów gospodarczych. Opowiada się za społecznym partnerstwem łączącym uczestników rynku, na przykład pracodawców i pracobiorców. Zgodnie z wymogami sprawiedliwości społecznej wypracowany dochód powinien być dzielony pomiędzy kapitał i pracę. Szczególna rola przypada państwu, które przybiera charakter państwa pomocniczego. Jednakże w warunkach gospodarki rynkowej zakres ingerencji państwa musi być ograniczony, gdyż nadmierny interwencjonizm naruszyłby dynamiczną równowagę gospodarki i społeczeństwa i tym samym uderzyłby w podstawy tworzonego dobra wspólnego.

S. Patrycki uważa, że państwo może podejmować interwencję dopiero wtedy, gdy wymaga tego dobro wspólne[81].

Inne spojrzenie na partycypację ludzi w dobro wspólne prezentuje katolicka doktryna społeczna. Według niej mechanizmy rynkowe nie gwarantują sprawiedliwości społecznej, tj. sprawiedliwego podziału dobra wspólnego. Konieczny jest tu udział regulatorów etycznych. Do tych regulatorów zaliczamy uznanie naturalnych praw człowieka (tj. między innymi umożliwienie włączenia się wszystkich ludzi w proces rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego) oraz uczucia miłości[82].

Jan Paweł II uważa, że ci, którzy mają środki, powinni pomóc tym, którzy są poza strukturą rynku. Pojawia się tutaj zatem pojęcie solidarności, która w praktyce społecznej ma wyglądać następująco: „Ci, którzy posiadają większe znaczenie, dysponując większymi zasobami dóbr i usług, winni poczuwać się do odpowiedzialności za słabych i być gotowi do dzielenia się z nimi. Słabsi ze swej strony, postępując w tym samym duchu solidarności, nie powinni przyjmować postawy czysto biernej lub niszczącej tkankę społeczną, ale dopominając

[79] S. Patrycki, *Elementy społeczne w społecznej gospodarce rynkowej*, Ośrodek Studiów Polonijnych i Społecznych PZKS w Lublinie. Lublin 1996, s. 82.

[80] J. Meisner, *Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej i jej aplikacyjność w procesie transformacji ekonomicznej Polski.* Materiały konferencyjne pt. *Transformacja gospodarki polskiej – doświadczenia i perspektywy*, Warszawa 1993.

[81] S. Patrycki, op. cit., s. 83.

[82] Konkretnym wymiarem miłości do człowieka, a przede wszystkim do ubogiego, w którym Kościół widzi Chrystusa, jest umocnienie sprawiedliwości. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 1991, s. 58.

się o swoje słuszne prawa, winni również dawać swój należny wkład w dobro wspólne"[83].

Jan Paweł II uważa, że taka postawa solidarności społecznej przyniesie w perspektywie długofalowej bardziej pozytywne rezultaty niż podejście liberalne.

Podsumowując rolę sprawiedliwości w funkcjonowaniu systemu rynkowego zauważyć możemy różnice w poglądach różnych ideologii rynkowych.

Z krytyką sprawiedliwości rozumianej jako zasadę zasad, czyli zasadę, według której musimy się trzymać bez względu na wszelkie okoliczności, nie czyniąc żadnych wyjątków, występuje M. R. Friedman, który uważa, że sprawiedliwość jest wartością subiektywną, tzn. „sprawiedliwość tkwi w oku patrzącego"[84].

Inny punkt widzenia na rolę sprawiedliwości w systemie rynkowym prezentują przedstawiciele społecznej gospodarki rynkowej, którzy kategorie sprawiedliwości uznają za jedną z naczelnych zasad gospodarki rynkowej. Sprawiedliwość staje się podstawą ładu rynkowego, a zarazem ładu społecznego. Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej przyznaje sprawiedliwości funkcje podstawowego regulatora życia społecznego, co jest zgodne także z katolicką doktryną społeczną.

W społecznej gospodarce rynkowej do systemu wartości, które tworzą aksjologiczną podstawę liberalizmu gospodarczego, oprócz sprawiedliwości, zaliczane są takie elementy, jak: odpowiedzialność osobista i solidarność, przy założeniu, że uznanie ważności wartości prospołecznych nie naruszy zasady *„wolnego rynku"*[85].

Przedstawione powyżej takie wartości, jak wolność, równość i sprawiedliwość są warunkami niezbędnymi – jak stwierdza B. Klimczak – realizacji prawa człowieka do swobodnego działania dla własnych interesów, a co za tym idzie składają się na minimum instytucjonalnej koordynacji gospodarczej[86].

7. Rynek a pieniądz

Obok powyższych wartości istotną wartością w gospodarce wolnorynkowej jest pieniądz. Pieniądz zajmował i zajmuje szczególną pozycję w społeczeństwie. Pieniądz stał się podstawowym miernikiem różnych wartości: podstawowych i wtórnych, obiektywnych i subiektywnych, trwałych i nietrwałych, ekonomicz-

[83] Jan Paweł II, *Sollicitudo tei socialist*. Poznań 1987, s. 39.

[84] M. R. Friedman, op. cit., s. 126.

[85] H. Zboroń, *Aksjologiczne założenia liberalnego programu gospodarczego,* [w:] *Studia z filozofii i socjologii gospodarczej*, Poznań 1998, ZN Seria I, Zeszyt 257, s. 26.

[86] Zob. B. Klimczak, *Etyka gospodarcza*, Wyd. Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1996, s. 21.

nych i afektywnych, wpływa na postawy i zachowania ludzi zarówno pozytywne (prospołeczne, humanistyczne), jak i negatywne (egoistyczne). Jest czynnikiem motywującym i zaspokajającym różne potrzeby człowieka i grup społecznych.

Pieniądz, poza przyjętymi w naukach ekonomicznych funkcjami (miernik wartości, środek płatniczy, środek tezauryzacji), pełni wiele istotnych, lecz mniej dostrzegalnych funkcji socjologicznych[87].

Przykładowo, według Browna pieniądze pracownikowi są potrzebne, aby uniknąć lęku (pieniądze jako czynnik redukujący lęk i stresy). Dla Herzberga pieniądze są sposobem unikania poczucia niesprawiedliwości i depresji ekonomicznej (pieniądze jako „czynnik higieny psychicznej", którego brak może doprowadzić do niezadowolenia). Z kolei teoria Dollarde'a traktująca pieniądze jako pobudkę, motywację warunkową zakłada, że pieniądze i potrzeby pierwotne tworzą nowy pęd, skłonności do dalszych, większych pieniędzy i szerszych potrzeb (wtórnych). Szeroko również przyjmowane są teorie Vroma, Gellermana głoszące, że pieniądze są środkiem służącym do uzyskania pożądanych korzyści, pełnią funkcję instrumentalną w osiąganiu różnych wartości i realizacji stawianych sobie celów. Wśród powyższych i innych koncepcji roli płacy pieniężnej dla pracownika funkcjonują także teorie tak zwanej „słusznej płacy" (Homas, Patchen, Adams)[88]. Przykładowo, jedna z nich zakłada (Patchen), że mówić o słusznej płacy można wtedy, kiedy zachodzi zgodność dwóch stosunków „moja płaca i jego (ich) płaca zgodna jest z moją pozycją społeczną wyznaczoną z jego (ich) pozycją określoną daną płacą".

O związkach pieniądza ze społeczeństwem mówią niektóre teorie wymiany społecznej (P. M. Blau, G. C. Homans, J. S. Coleman, R. E. Emerson, A. W. Gouldner). Teorie te wspólnie podkreślają, że o istocie społeczeństwa, jego funkcjonowaniu, w tym ekonomicznym, stanowią stosunki wymiany dóbr, usług między ludźmi, grupami społecznymi. Decydują różne interakcje społeczne, polegające na nieustannym „dawaniu i braniu", w których istotna rola należy do pieniądza. Powszechna obecność zjawisk wymiany w różnych strukturach społecznych wskazuje na istnienie determinującego wpływu na fakty kulturowe, gospodarcze, polityczne, religijne.

Intensywna wymiana przedmiotów, usług na wolnym rynku, nie tylko ogranicza się do jednostki, a prowadzi do wymiany pośredniej. W wymianie pośredniej problemem kluczowym jest ogólnie uznana miara porównawcza wartości tych przedmiotów i usług. Miarą oszacowania jest, ile ten przedmiot jest wart dla innych, a nie, ile subiektywnie jest on wart tylko dla jednostki zainteresowa-

[87] J. Sikora, F. Krzykała, *Socjoekonomiczne znaczenia pieniądza*, [w:] *Aksjologiczne i metodologiczne problemy socjologii ekonomicznej*, Wydawnictwo AE, Poznań 1996, s. 43.

[88] Zob. W. E. Scott, jr., L. L. Cummings, *Zachowanie człowieka w organizacji*, Warszawa 1983, t. 1, s. 475 i nast.

nej jego używaniem. Musi zatem istnieć w społeczności powszechna zgoda co do mierników wartości, na podstawie których różne produkty i usługi mogą być porównywalne.

Takim uniwersalnym miernikiem, na który można „przełożyć" wartość różnych wytworów pracy i środkiem wymiany jest właśnie pieniądz. Rozwinięta współcześnie szeroka sieć transakcji wymiany pośredniej jest możliwa właśnie dzięki pieniądzom.

Współczesny pieniądz nie jest zasadniczo wartościowym dobrem takim jak złoto, ale ogólnie przyjętą abstrakcyjną miarą do ustalania i porównywania wartości wszystkiego, co podlega transakcjom, nie tylko ekonomicznym, i co z łatwością może być zamieniane na każdą inną wartość. Oznacza to, że pieniądz jako środek pośredniczący w wymianie stanowi pewien „zasób wartości". Jest swego rodzaju magazynem nie tylko materialnej wartości, które z kolei są albo bezpośrednio przekształcane w pieniądz, albo przełożone na ekwiwalent pieniężny i umożliwiają akumulowanie zysków w formie kapitału. Oznacza to, że za pomocą pieniądza z większą łatwością można zamienić jedne dobra, wartości na inne, a korzyści uzyskane z wymiany mogą być rozdysponowane bądź użyte kiedyś w przyszłości i mogą stać się źródłem bogactwa kraju i jego mieszkańców.

